

Kryzys surowcowy w Chile

Adam Maksymowicz¹



Ze zdziwieniem i zaskoczeniem przyjęto na świecie informacje o gwałtownym przebiegu protestów w Chile, które trwają od połowy października 2019 r. Dla wielu ekonomistów śledzących rozwój globalnej gospodarki były one jednak do przewidzenia. Nie znana była tylko data ich wybuchu. Teoria narastania kryzysów ekonomicznych, choćby tylko w zarysie, winna być brana pod uwagę w kontekście

kapitałochłonnych, surowcowych inwestycji poza granicami naszego kraju. Wydarzenia tego typu nauka porównuje do lawiny w górach. Na początku obfite opady śniegu, który gromadzi się w szczytowych partiach gór, powodują podziw i zadowolenie z pięknych widoków oraz atrakcyjnych narciarskich tras zjazdowych. Śnieg nadal pada, a nawisy śnieżne stają się coraz groźniejsze. Nikt jednak na to nie zwraca uwagi – przecież nic złego się nie dzieje. Widoki są coraz piękniejsze, a narciarskie wyczyny zjazdowe budzą dreszcz emocji. To wszystko trwa tylko do pewnego czasu. Krytyczny moment następuje w sytuacji, kiedy jeden z kolejnych płatków śniegu spada na śnieżny nawis i powoduje jego destabilizację. Rusza lawina, która wszystko niszczy na swojej drodze. Nie do przewidzenia jest, który płatek śniegu spowoduje katastrofę i kiedy ma ona nastąpić. Dla spostrzegawczych obserwatorów nie ma to jednak znaczenia, gdyż zdając sobie sprawę z nieuchronności tego wydarzenia, z daleka omijają zagrożone rejony. Można też wcześniej przeciwdziałać zagrożeniu. Na przykład doświadczeni alpinieści sztucznie wywołują lawinę wczesnym rankiem, kiedy jeszcze nikogo nie ma na zjazdowych stokach, by zesłała ona nie powodując niszczycielskich skutków (Rickards, 2018).

TŁO PROTESTÓW W CHILE

Wydaje się, że w Chile zabrakło „alpinistów”, którzy mogliby wcześniej rozładować narastające zagrożenie. Tym ostatnim „płatkiem śniegu”, który spowodował tragiczną w skutkach chilijską „lawinę”, była podwyżka cen za przejazdy metrem. Wynosiła ona ok. 15 groszy (0,04 USD) za bilet jednorazowy! Podczas trwających dwa miesiące protestów życie straciło 26 osób, ok. 3000 osób zostało rannych, zdemolowano metro w stolicy kraju, a starty wyniosły ok. 3 mld USD. W październiku 2019 r. produkt krajowy brutto zmniejszył się o ok. 3,4%! Straty przemysłu ocenia się na ok. 1,5 mld USD. Wydarzenia te są szeroko komentowane w kontekście stałego rozwoju gospodarczego Chile. Kraj ten był dotąd postrzegany jako jeden z liderów Ameryki Południowej. Dochód na jednego mieszkańca w wysokości ok. 2000 USD miesięcznie należał do najwyższych na tym kontynencie. Zwraca się uwagę, że obliczenia te są statystyczne, a rzeczywista średnia płaca wynosi ok. 550 USD i od kilku lat utrzymuje się na tym samym poziomie, przy stale rosnących kosztach utrzymania (Cambero, Sherwood, 2019). Zwrócenie uwagi na społeczno-gospo-

darcze tło protestów w Chile jest niezbędne do prognozowania dalszego rozwoju wypadków oraz sytuacji przemysłu wydobywczego w tym kraju.

OBAWY O SPADEK WYDOBYCIA RUD MIEDZI

Formalnie zaniepokojenie o los branży górniczej w Chile jest ledwie zauważalne. Jako jeden z nielicznych zasygnalizował je Paweł Gruza, wiceprezes KGHM Polska Miedź S.A. Powiedział on, że: *sytuacja w Chile jest bardzo poważna i bardzo uważnie monitorujemy proponowane zmiany zarówno w prawie konstytucyjnym, jak i podatkowym, ponieważ mogą one znacząco wpłynąć na sytuację finansową naszych aktywów, a trwające protesty stanowią wielki problem dla firmy. Napotkano trudności w transporcie siły roboczej, kontrahentów i dostaw, co spowodowało pewne opóźnienia w wysyłce miedzi. Nie miało to jednak wpływu na roczną produkcję ani na sprzedaż KGHM. Trwają dyskusje o wielu zmianach mających na celu usprawnienie systemu podatkowego, które są bardzo niepokojące* (Daly, 2019).

Kilka dni później o sytuacji w Chile wypowiedział się Robert Friedland – znany światowy ekspert i odkrywca największych złóż rud miedzi na przełomie XX i XXI w. Na odbywającej się w Londynie konferencji *Mines and Money* (24.11.2019 r.) porównał on sytuację w Chile do warunków w DR Kongo. Odnosząc się do wyboru nowego prezydenta w Kongo powiedział: *W mieście jest nowy szeryf[...], Chile jest teraz okropnym miejscem do inwestowania w wydobywanie, podczas gdy Kongo to naprawdę świetne miejsce*. Odnosząc się do inwestorów w Chile powiedział: *zdołyście moją sympatię*. Wypowiedź tę skomentował Baldo Prokurica – minister górnictwa w Chile. Stwierdził on, że: *Osoba, która wyraża taką opinię, nie zna Chile [...]. Chile ma długą historię stabilnego klimatu do inwestycji górniczych, a miesiąc skomplikowanych problemów nie może tego wymazać. Kongo ma własne problemy do rozwiązania. Według Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju firmy wydobywające oraz kupujące miedź i kobalt muszą zrobić więcej, aby walczyć z korupcją i pracą dzieci w tym kraju. Friedland porównuje nas do Konga, którego historia cechuje się niestabilnością i nieprzestrzeganiem zasad gry [...]. Chile to poważny kraj o jasnych i trwałych zasadach* (Mazneva, 2019). Minister Baldo Prokurica odniósł się też do wypowiedzi wiceprezesa KGHM i w długoterminowej perspektywie potwierdził jego obawy. Polską firmę zaliczył do najlepszych inwestorów w Chile. Ponadto zapewnił, że Chile rozwiązuje problemy za pośrednictwem swoich instytucji i rząd zrobi wszystko, co możliwe, aby zapewnić bezpieczeństwo działalności inwestorów. Zwrócił też uwagę na stabilność produkcji sektora górniczego, podkreślając, że większość kopalń znajduje się w odległych obszarach kraju i dlatego menedżerowie i analitycy niesłusznie obawiają się, że niepokoje mogą zaszkodzić branży wydobywczej (Cambero, 2019).

¹ Gazeta Obywatelska, ul. Barlickiego 28, 50-324 Wrocław; adam.maksymowicz@op.pl

Pomimo protestów aktywność wydobywca Chile wzrosła o 2,0% w porównaniu z październikiem 2018 r. Przyczyniła się do tego nowa kopalnia Chuquicamata w Codelco (Cambero, Sherwood, 2019), podobnie jak pozostałe kopalnie o setki kilometrów oddalona od wielkich miast, którymi wstrząsają protesty. Górnicy są skoszarowani obok kopalń i podejmują, co najwyżej, symboliczne działania solidarnościowe. Górnicze załogi nie będą niszczyć kopalń, dzięki którym mają dobrze płatne stanowiska.

ZMIANY PODATKOWE

Niepokój o sytuację górnictwa rud miedzi w Chile nie wynika z zagrożenia przez fizyczne zniszczenie, zablokowanie działalności i możliwe inne destrukcyjne działania. Jest on raczej związany ze skutkami planowanych, znaczących zmian podatkowych w tym sektorze. Zmiany te mają zwiększyć dochód budżetu państwa w celu sfinansowania znaczącego podniesienia zarobków i poprawy jakości życia mieszkańców Chile. Duży wzrost podatków może okazać się niebezpieczny dla KGHM, który jest współwłaścicielem kopalni *Sierra Gorda* w Chile i właśnie niedawno ogłosił, że po wielu trudnościach i reformach kopalnia ta zaczęła osiągać zyski z prowadzonej działalności (PAP, 2019).

PERSPEKTYWY EKSPLOATACJI ZŁOŻ MINERALÓW LITU

Chile stara się zróżnicować krajowe źródła dochodu, zwiększając wydobycie minerałów litu ze złóż solankowych na pustyni Atakama (Maksymowicz, 2019). W trakcie protestów organizowanych w wielkich miastach minister górnictwa Chile Baldo Procurica przeprowadził inspekcję tych złóż. Przy okazji zaapelował do chilijskiego przemysłu miedziowego, a przede wszystkim do giganta *Codelco* i mniejszego koncernu *National Mining Company* o kontynuowanie prac związanych z uzyskiwaniem litu. Ocenia się, że Chile ma największe na świecie rezerwy litu, kluczowego składnika akumulatorów do pojazdów elektrycznych. Badany pod tym względem obszar na pustyni Atakama zajmuje powierzchnię ok. 3000 km². Szacuje się, że w złożu Aguilar zasoby minerałów litu wynoszą 70 000 t, a jest to tylko ok. 1% z 6,3 mln t litu, które znajdują się w złożach na pustyni Atakama. Po inspekcji minister Procurica powiedział: *Szukamy sojuszników [...]. Mieliśmy pewne niepowodzenia, ale myślę, że wkrótce będziemy mieli dobre wieści* (Cambero, 2019). Zamiary utrzymania przez rząd Chile dotychczasowego poziomu wydobycia miedzi i rozpoczęcie na większą skalę eksploatacji solankowych złóż minerałów litu wskazują na brak bezpośredniego oddziaływania protestów na funkcjonowanie przemysłu surowcowego w Chile.

CHILE OFIARĄ WOJNY HANDLOWEJ USA–CHINY

Od zamachu stanu Pinocheta w 1973 r. nie było w Chile tak dużych protestów, jakie kraj ten obecnie przeżywa. Ceny miedzi na giełdzie światowej nie reagują jednak ujemnie na ten stan rzeczy przede wszystkim dlatego, że produkcja chilijskich kopalń nie uległa, jak wspomniano, znaczącemu zakłóceniu. Ceny te wahają się natomiast wskutek działań podejmowanych w ramach wojny handlowej pomiędzy USA i Chinami. Pierwsze ostrzeżenia o możliwym kryzysie chilijskiej gospodarki pojawiły się, po ogło-

szczeniu w połowie 2018 r. wojny handlowej pomiędzy tymi mocarstwami.

Kluczowe znaczenie dla wzrostu lub spadku cen miedzi ma obniżenie tempa wzrostu gospodarczego Chin, które dotąd zużywały ok. 50% światowej produkcji tego metalu. Chile jako wiodący światowy producent miedzi i jedna z najbardziej otwartych gospodarek Ameryki Południowej jest szczególnie narażone na spadek cen miedzi, ponieważ metal ten stanowi ponad 43% jego eksportu. Gospodarka Chile może generować trwałe dochody z eksportu tego metalu tylko w sytuacji, kiedy jego cena wynosi ok. 3 USD za funt, tj. ponad 6000 USD za tonę (Global Mining Observer, 2018). Na skutek trwającej już półtora roku wojny handlowej, od sierpnia 2018 r. cena miedzi utrzymuje się poniżej tej granicy. Następujące po sobie informacje o podpisaniu porozumienia pomiędzy USA i Chinami sprawiały, że w połowie 2019 r. cena miedzi wzrosła i była bliska przekroczenia wspomnianej kwoty, jednak zarówno trwałe różnice kulturowe, jak organizacyjne i gospodarcze sprawiły, że rozmowy na temat ugody mają być podjęte dopiero po kolejnych wyborach prezydenckich w USA, czyli po 2020 r. Jest to sygnał, że wojna ta będzie długotrwała i nie wiadomo, kiedy się zakończy. Skutkiem tej wojny jest spowolnienie rozwoju gospodarczego zarówno w USA, jak i przede wszystkim w Chinach, które zużywają ok. 50% światowej produkcji miedzi. Powstałe z tego powodu chińskie ograniczenia importowe uderzyły głównie w chilijską gospodarkę (Mandera, 2018). Jednym z kolejnych jej skutków jest 90-procentowy spadek eksportu minerałów litu do Chin (Azzopardi, 2019). Aby zapobiec dalszemu pogłębianiu się kryzysu, Chile zamierza rozwijać branżę samochodów elektrycznych i inne działy gospodarki, takie jak rolnictwo. Planuje się również dywersyfikację dostaw surowców do innych krajów poza USA i Chinami (Velasco, 2019). Pod koniec 2019 r. skutki wojny handlowej zostały zminimalizowane przez utrzymanie tempa rozwoju chińskiej gospodarki, co spowodowało wzrost ceny miedzi powyżej 6000 USD za tonę tego metalu (Els, 2019).

LITERATURA

- AZZOPARDI T. 2019 – Chile blames trade war after lithium exports to China fall 90%. S&P Global Platts, 28.06.2019 r.
 CAMBERO F. 2019 – Chile eyes state-backed lithium push in far-flung salt flats. Reuters, 3.12.2019 r.
 CAMBERO F. 2019 – Chile urges copper mining companies to stay calm amid unrest. Reuters, 25.11.2019 r.
 CAMBERO F., SHERWOOD D. 2019 – Chile announces \$5.5 billion economic recovery plan as protests bite. Reuters, 2.12.2019 r.
 DALY T. 2019 – KGHM says Chile protests, potential tax changes could impact business. Reuters, 22.11.2019 r.
 ELS F. 2019 – Copper price rally builds on all-time high China imports. Mining.com, 9.12.2019 r.
 GLOBAL Mining Observer, 26.07.2018 r. – How Chile Trounces China at Trade; <https://globalminingobserver.com/chile-china-copper-trade-200>
 MAKSYMOWICZ A. 2019 – Transportowa kariera złóż minerałów litu. Prz. Geol., 67 (8): 632–633.
 MANDERA B. 2018 – Trump's Trade War Reaches Into Depths of Chile's Copper Mines. Ozy.com, 2.08.2018 r.
 MAZNEVA E. 2019 – Friedland says Congo is now more attractive than Chile for copper mines. Bloomberg, 27.11.2019 r.
 PAP, 24.09.2019 r. – Prezes KGHM o inwestycji Sierra Gorda: udało nam się poprawić sytuację; <https://www.wnp.pl/hutnictwo/prezes-kghm-o-inwestycji-sierra-gorda-udalo-nam-sie-poprawic-sytuacje,353605.html>
 REUTERS, 2.12.2019 r. – Chile's economy posts biggest drop in decade as protests bite; <https://www.voanews.com/americas/chiles-economy-posts-biggest-drop-decade-protests-bite>
 RICKARDS J. 2018 – Droga do ruiny. Wyd. Helion, Gliwice.
 VELASCO T.S. 2019 – Chile: Impact of US – China trade war. Global Risk Insights. Know Your World, 13.10. 2019 r.